

**Protokół Nr 14/03**  
**posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej**  
**i Ochrony Środowiska**  
**Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego**  
**w dniu 2 grudnia 2003 roku**

**Obrady Komisji prowadził Pan Leszek Bugaj – Przewodniczący Komisji.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10:00.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 członków Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

**Przewodniczący Komisji** – zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt w brzmieniu:

„Informacja o sytuacji płatniczej Cukrowni Częstocice wobec plantatorów buraków cukrowych”.

Innych uwag i uzupełnień nie zgłoszono.

Komisja przyjęła poniższy porządek obrad wraz z zaproponowaną poprawką:

1. Informacja nt. projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ze szczególnym uwzględnieniem zapisów niekorzystnych dla ubezpieczonych, odbiegających w sposób istotny od dotychczasowych uregulowań.
2. Informacje Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach o:
  - a) zasadach i wielkości skupu zbóż z dopłatą ARR na terenie województwa świętokrzyskiego,
  - b) realizacji zadań związanych z przydziałem indywidualnych kwot mlecznych dla dostawców hurtowych i dostawców bezpośrednich na terenie województwa świętokrzyskiego.
3. Rola i zadania Stacji Chemiczno – Rolniczej w Kielcach w świetle potrzeb aktualizacji agrochemicznego stanu rolniczej przestrzeni produkcyjnej.
4. Informacją dotyczącą remontów i eksploatacji urządzeń melioracji podstawowych oraz rzek istotnych dla regulacji stosunków wodnych, dla potrzeb rolnictwa.
5. Informacja o opłacie produktowej w województwie świętokrzyskim.
6. Zaopiniowanie wniosków o udzielenie ulg w spłacie należności Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.
7. Informacja o sytuacji płatniczej Cukrowni Częstocice wobec plantatorów buraków cukrowych.
8. Sprawy różne.

## **Ad. 1.**

Członkowie Komisji otrzymali informację nt. projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ze szczególnym uwzględnieniem zapisów niekorzystnych dla ubezpieczonych, odbiegających w sposób istotny od dotychczasowych uregulowań (*załącznik nr 3 do protokołu*).

**Pani Bożena Falecka – Dyrektor Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kielcach** – przedstawiła ww. informację.

Poinformowała, że w przypadku nowelizacji tej ustawy łączone są dwie niezależne sprawy. Komisja zwróciła się o przygotowanie informacji nt. rządowego projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Informacja została przygotowana w oparciu o dane znajdujące się na stronie internetowej Sejmu. Projekt ten został przekazany do Sejmu pod koniec marca. Jego zapisy nie zakładają żadnych rewolucyjnych zmian, tylko porządkują pewne sprawy.

W lipcu została do Sejmu przesłana autopoprawka, która przewiduje zmianę podporządkowania KRUS, która miałyby przejść od Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do Ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego.

W chwili obecnej projekt znajduje się w Sejmowej Komisji Polityki Społecznej oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiałem budzącym duży niepokój i zakładającym wiele zmian w systemie ubezpieczenia społecznego rolników jest program Ministra Hausnera. Został on ogłoszony w połowie października i jest obecnie w fazie konsultacji społecznych. Dyskutują nad nim również eksperci. W połowie stycznia dyskusja ma się zakończyć i rząd przystąpi do opracowywania projektów nowelizacji wielu ustaw.

Informacja przygotowana na posiedzenie Komisji nie odnosi się w ogóle do tego dokumentu.

Przedstawiła zmiany zawarte w rządowym projekcie nowelizacji ustawy w podziale na IV grupy:

- w zakresie racjonalizacji zasad podlegania ubezpieczeniu,
- w zakresie racjonalizacji zasad przyznawania i wypłaty świadczeń z ubezpieczenia,
- w zakresie składek na ubezpieczenie społecznej rolników,
- w zakresie spraw organizacyjnych i finansowych.

Opis poszczególnych zmian zawarty jest w załączonej informacji.

**Przewodniczący Komisji** – otworzył dyskusję.

Stwierdził, że z informacji wynika, że rolnik ma mieć ograniczone możliwości pozyskiwania świadczeń, a jednocześnie jego obciążenia składkowe mają być zwiększone. Przykładem jest traktowanie wypadków w gospodarstwie rolnym. Każdy pracownik jest ubezpieczony także w drodze do pracy, natomiast rolnik musi udowodniać, że dane okoliczności były związane z pracą w gospodarstwie.

Zadał pytanie, co zdaniem Pani Dyrektor - jako praktyka - może oznaczać zmiana podległości KRUS i czy jest to spójne z przepisami UE?

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła: „jestem pracownikiem administracji rządowej i nie mogę wypowiadać na temat projektu ustawy, bo ja mam je realizować. Pan Przewodniczący żadnej odpowiedzi na to pytanie nie usłyszy.

**Przewodniczący Komisji** – podkreślił, że zadał precyzyjne pytanie, „nie o osobisty stosunek do tego Rządu, który będzie Pani sprzyjał, bądź Panią wymieniał na tym stanowisku, natomiast o różnicę pomiędzy dotychczasowymi uregulowaniami, a tym, co jest proponowane. Jeżeli nie może się Pani wypowiedzieć ze względu na swoją sympatię do tego Rządu to dziękuję, więcej nie będę pani o to pytał”.

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła, że ostatnio uczestniczyła w konferencji, gdzie wypowiadał się w ten sam sposób Prezes KRUS. Nie dokonał on oceny zmian, ponieważ stwierdził, że nie do niego taka ocena należy. Taka sama sytuacja występuje w tym przypadku. Stwierdziła, że nie może dokonywać oceny, czy dane rozwiązanie jest korzystne, czy nie. Na ten temat powinni się wypowiadać sami rolnicy. Przykładowo na temat zmian zasad przyznawania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, inaczej będzie się wypowiadać osoba, która systematycznie płaci składki, dba o bezpieczeństwo w gospodarstwie i stosuje się do zasad, a inaczej będzie podchodziła osoba, która pobiera te świadczenia z powodu różnych zdarzeń, często niezwiązanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, czyli przepis ten wykorzystuje, pobierając często wysokie odszkodowania.

Wyplata tych akurat świadczeń pochodzi ze składek.

**Przewodniczący Komisji** – zadał pytanie, czy zdaniem pani Dyrektor podniesienie wysokości składki na finansowanie kosztów prewencji z 1 do 9% polepszy sytuację ubezpieczonego rolnika, czy też nie?

**Dyrektor Bożena Falecka** – poinformowała, że zmiana w tym przypadku polega na zwiększeniu odpisów z funduszu statutowego, aby większe środki trafiały na fundusz prewencji.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że w tym przypadku jest mowa o tym, że to ubezpieczony ma płacić więcej, aby pokryć koszty większego odpisu na ten fundusz.

**Dyrektor Bożena Falecka** – wyjaśniła, że już w tej chwili koszty te pokrywają rolnicy. Jest to tylko przerzucenie większej części środków na fundusz prewencji i rehabilitacji.

Udzieliła odpowiedzi na pytanie o zgodność zmiany podporządkowania z przepisami unijnymi – w różnych państwach UE przyjęte są różne rozwiązania – w części jest podległość pod Ministra Rolnictwa, a w innych pod Ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego.

**Przewodniczący Komisji** – zapytał o ocenę zapisu, że zwiększona wypadkowość w gospodarstwie rolnym powoduje podwyższenie składki? Nie ma tu zapisów o jakiegokolwiek analizie okoliczności wypadku.

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła: „Panie Przewodniczący, proszę mi takich pytań nie zadawać, bo nie mogę na nie odpowiadać.

Wszystko zależy od tego, który rolnik będzie to oceniał, czy ten, który ma dużo wypadków, czy ten, który ich nie ma”

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził: „wiem, że przedstawicielem rządu w terenie jest Wojewoda, a nie wiedziałem, że przedstawicielem Rządu jest również Dyrektor KRUS i nie może mieć własnego zdania”.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – zadał pytanie – „jak to się dzieje, że w przypadku współwłasności małżeńskiej w stosunku do gospodarstwa i pracy obu małżonków w gospodarstwie, tylko jedno z małżonków ma pełne prawa, a drugie jest traktowane jako domownik.”?

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła, że jeżeli występuje współwłasność i współmałżonkowie prowadzą gospodarstwo rolne, każde z nich ma status rolnika. Domownikiem może być osoba najbliższa rolnikowi np. dziecko.

Zmiana dotyczy sytuacji, że jeżeli przez okres 3 lat rolnik będzie płacił w KRUSie składkę tylko i wyłącznie z gospodarstwa rolnego, a po 3 latach będzie chciał założyć np. sklep, to będzie miał możliwość wyboru ubezpieczenia – albo w ZUS, albo KRUS. W propozycjach zmian okres ten zostaje wydłużony z 1 roku do 3 lat.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – stwierdził, że podał swój własny przykład. Jest ubezpieczony jako rolnik, natomiast żona prowadząca wspólne gospodarstwo rolne jest ubezpieczona jako domownik.

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła, że jest to niemożliwe w przypadku współwłasności gospodarstwa. Jeden z rolników jest płatnikiem, a drugi nie, jednak nie oznacza to, że ma status domownika. Małżonka rolnika uważa się również za rolnika, nawet, jeżeli nie ma współwłasności małżeńskiej.

**Radny Józef Bąk** – stwierdził; „przykładowo rolnik płaci przez 25 lat składkę i teraz ma wypadek – złamanie nogi. Jeżeli już nie pobiera chorobowego i ponownie złamie tą nogę, to czy musi płacić wyższą składkę przez 4 kwartały? Jest to niesprawiedliwe”.

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła, że taką zmianę przewiduje nowelizacja.

**Radny Sławomir Szarek** – zadał pytanie, kto jest autorem tego projektu?

**Dyrektor Bożena Falecka** – poinformowała, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

**Radny Bronisław Powierża** – stwierdził, że dyskusja toczy się wobec spraw, które są dopiero w zamyśle, w projekcie. Słusznie – jego zdaniem - Pani Dyrektor podkreśliła, że nie mówimy dziś o przepisach obowiązujących, tylko o proponowanych rozwiązaniach.

„Nie wnikając w szczegóły – my jako obywatele, wiemy, jaka jest sytuacja w kraju i skąd biorą się te propozycje. Jedna z nich brzmi tak, że rolnik, posiadający 1 ha gruntów, ponosi takie obciążenie, jak ten rolnik, który posiada 1000 ha. Druga informacja, jest taka, że wypłacane świadczenia w stosunku do składek mają się jak 20% do 80%. Jest to kolejny obszar, który wymaga uporządkowania.

Obecnie musimy poczekać, aż ustawodawca, a także komisje sejmowe wypracują takie przepisy, które nie będą krzywdzić najbiedniejszych mieszkańców wsi.

Nie jestem zaskoczony, że Pani Dyrektor nie chce komentować pewnych zapisów, ponieważ jako pracownik administracji rządowej jest powołana po to, aby je precyzyjnie wykonywać”.

**Radny Sławomir Szarek** – zaprezentował odmienne zdanie: „Oczekujemy od pracowników administracji merytorycznej informacji. Jeżeli z pewnych liczb wynikają pewne wnioski to należy je przedstawić, bo dojdziemy do sytuacji, że  $2+2=5$ ”.

**Radny Józef Bąk** – zadał pytanie, „czy to prawda, że ten, który ma więcej hektarów będzie więcej płacił. Powinno się najpierw zbadać, czy on z tych hektarów ma jakieś zyski. Jeżeli wychodzi na 0, to czy ma 1 ha, czy 100 ha składka powinna być jednakowa”.

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła, że w dyskusji są łączone dwie sprawy – projekt ustawy nie zakłada tych zmian, o których była mowa, poza wydłużeniem opłacania składki z roku do 3 lat i podniesieniem składki o 25%. W dyskusji padały stwierdzenia odnoszące się do programu Wicepremiera Hausnera tzw. „Zielonej Księgi”. W tym dokumencie mówi się o tych zmianach, ale są to dopiero pomysły, które nie mają jeszcze przełożenia na żadne konkretne projekty zmian ustawowych.

W Programie jest mowa o wprowadzeniu innych zasad naliczania składki i dofinansowywania składki. Do tej pory świadczenia były dofinansowywane. Po zmianach składka byłaby płacona z dwóch elementów – osobowego i dochodowego.

Pod uwagę brane byłyby dochody z gospodarstwa i spoza gospodarstwa np. z agroturystyki. Osoby, które posiadają małe gospodarstwa i osiągają niewielkie dochody z pewnością nie będą płacić tych dwóch składek. Była taka propozycja, że roczna składka będzie wynosić 3 tys, aby mogła pokryć świadczenia, a w przypadku osób, które nie osiągają takich dochodów, byłoby to uzupełniane.

Te zapisy są w zupełnie innym dokumencie, nad którym trwają obecnie prace grup eksperckich. Dyskutowany jest np. powrót do wcześniejszej definicji gospodarstwa rolnego, która obejmowała poza powierzchnią ziemi, również sprzęty i maszyny rolnicze do pracy w gospodarstwie.

Rozważany jest również sposób naliczania dochodów rolników. Wiadomo, że jak wejdziemy do UE dochody będą musiały być rejestrowane przy zachowaniu zasad księgowości. Będzie tu oczywiście okres przejściowy. Prawdopodobnie przepisy te nie będą dotyczyły małych rodzinnych gospodarstw.

O konkretach będzie można mówić, kiedy na bazie Programu Hausnera powstaną projekty ustaw.

**Radny Jarosław Potrzezecz** – zadał pytanie, czy jeżeli dochód z jego gospodarstwa wynosi 4 tys. zł., a z diety radnego ok. 18 tys. rocznie, to nie będzie już uznawany za rolnika?

**Dyrektor Bożena Falecka** – stwierdziła, że nie zna odpowiedzi na to pytanie, ponieważ tak szczegółowe kwestie nie zostały jeszcze uregulowane. KRUS nie jest o tym na obecnym etapie informowany. Trzeba poczekać na konkretne zapisy ustawowe. Tym bardziej, że propozycji zmian ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników było już kilka i nie dochodziły one nigdy do skutku.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że z tej wypowiedzi wynika, że Rząd nie tylko nie konsultował projektu z zainteresowanymi, ale nawet z własnymi służbami. Skoro Dyrektor KRUS musi dowiadywać się o zmianach z Internetu, to można stwierdzić, że wiedza w tej instytucji na ten temat nie niewielka.

Przytoczył zapis: „wprowadzenie kategorii zdrowia pn. całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym w miejsce obecnie obowiązującej długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym jako warunku otrzymania renty rolniczej w tytule niezdolności”.

Zaproponował, aby Komisja oprotestowała ten zapis.

Część proponowanych zmian jest słusznych – np. te, dążące do ograniczenia możliwości ubezpieczenia się w KRUS osób, nie mających nic wspólnego z rolnictwem, jednak inne godzą w interesy rolników. Za słuszne trzeba uznać podejrzenia rolników, że Rząd, szukając środków na pokrycie deficytu budżetowego, planuje zabrać je tym najbardziej potrzebującym, a nie poszukać ich w układzie rozlicznych afer i innych historii.

Takie stanowisko powinno zostać sformułowane i wystosowane do Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Trzeba podkreślić w nim, że wiele zmian powinno być wprowadzonych na drodze nowelizacji rozporządzeń, a nie samej ustawy, oraz że zauważalna jest dążność do podwyższenia składki przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości pozyskania świadczeń z KRUS.

**Radny Bronisław Powierża** – stwierdził, że trwają jeszcze konsultacje tych zapisów, które powinny przynieść wypracowanie ich najbardziej właściwej formy, tak, aby pod obrady sejmku trafił optymalny projekt.

**Dyrektor Bożena Falecka** – poinformowała, że projekt nie był konsultowany z KRUS, jako ze służbami podległymi, jednak odbyły się jego szerokie konsultacje w środowiskach bezpośrednio związanych z rolnikami. Były to: Krajowa Rada Izb Rolniczych, NSZZ „Solidarność” RI, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”, Krajowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, Rada Krajowego Ubezpieczenia Rolników, Związek Zawodowy Centrum Narodowego Młodych Rolników i Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że wszystkie te organizacje oprotowały omawiany projekt.

**Członek Zarządu Tadeusz Józwik** – zgłosił propozycję, aby spośród członków Komisji został wytypowany zespół roboczy do przygotowania merytorycznego stanowiska Komisji w sprawie nowelizacji przepisów o ubezpieczeniu rolników. Wypracowane przez zespół stanowisko Komisja powinna przyjąć na kolejnym posiedzeniu.

Do składu zespołu wytypowani zostali Panowie:

- Józef Kwiecień,
- Tadeusz Józwik,
- Sławomir Szarek,
- Józef Bąk.

Komisja przyjęła skład zespołu przez aklamację.

Na tym zakończona została dyskusja w tym punkcie.

## **Ad. 2.**

Członkowie Komisji otrzymali informację Agencji Rynku Rolnego dotyczącą interwencji na rynku zbóż oraz zadań związanych z przydziałem indywidualnych kwot mlecznych dla dostawców hurtowych i dostawców bezpośrednich na terenie województwa świętokrzyskiego (*załącznik nr 4 do protokołu*).

**Pan Maciej Giermasiński – Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach** – przedstawił ww. Informację. Poinformował, że Agencja zakończyła już interwencyjny skup zbóż. Oddział Terenowy w Kielcach zajmował się dwiema formami interwencji tj. dopłatami do skupionego zboża przez podmioty skupowe i dopłatami do przechowania zboża.

W województwie było 6 podmiotów skupowych: 2 Centrale Nasienne w Kielcach i Busku – Zdroju, Młyn Elektryczny w Mnie, Zakłady Zbożowe w Kielcach, Przedsiębiorstwo Zbożowe w Opatowie i Polskie Młyny w Warszawie, które korzystały z magazynów PZZ w Kielcach.

Łącznie ubiegało się o skup 8 firm, 6 zostało wytypowanych w drodze przetargu. Pozostałe nie spełniały wszystkich kryteriów. Scharakteryzował poszczególne magazyny zbożowe. Stwierdził, że organizacja skupu nie budziła żadnych zarzutów – nigdzie nie zanotowano kolejek.

Agencja w roku bieżącym skupiła blisko 5 mln ton, z czego limit dla województwa świętokrzyskiego wynosi 38 tys. ton (przedostatnie miejsce w kraju).

Przedstawił tabelę obrazującą coroczny (od 2000 roku) wzrost interwencjonizmu państwa na rynku zbóż.

W województwie jeszcze trwa nadsyłanie wniosków od rolników o wypłatę za dostarczone zboże, natomiast na chwilę obecną w magazynach znajduje się zboże, do którego Agencja dopłaciła 3.400 tys. zł.

Drugim mechanizmem stosowanym przez Agencję były dopłaty do przechowalnictwa w gospodarstwach rolnych. W województwie tym systemem zostało objętych 8 rolników, w sumie wypłacono im kwotę 69 tys. zł. Jest to niewielka kwota, ponieważ u nas nie ma produkcji towarowej i rolników posiadających ponad 100 ton zboża.

Drugim rynkiem, którym zajmowała się Agencja był skup miodu przy limicie 165 tys. zł. Pszczelarze otrzymali środki już we wrześniu, aby mieć fundusze na przygotowanie pasieki do zimowania.

Kolejnym rynkiem, na którym zajmujemy II miejsce w kraju, jest rynek tytoniu. Mamy 2212 plantatorów tytoniu. Do 15.11 plantatorzy sprzedawali do zakładów tytoń i mogli złożyć w terminie do 30 listopada wnioski o dopłatę. Wnioski złożyło 1400 rolników na kwotę 4,5 mln zł.

Kolejnym działaniem Agencji jest kwotowanie produkcji mleka.

W województwie świętokrzyskim występuje znaczna ilość producentów mleka, jednak nie ma w zasadzie produkcji towarowej. Łącznie w roku kwotowym było 22 tys. gospodarstw produkujących mleko. Od czerwca do końca października wpłynęło 19.966 wniosków. Z roku na rok liczba dostawców mleka maleje.

Producenci deklarowali we wnioskach ilość mleka, jaką prawdopodobnie wyprodukują i łącznie zawnioskowano o 145% limitu.

Za kilka dni będzie wiadomo, jaki rezerwowy limit został przyznany dla województwa.

Przedstawił ilości producentów w różnych powiatach, którzy złożyli wnioski o kwoty mleczne:

- buski – 1003
- jędrzejowski - 2757
- sandomierski – 1140
- kazimierski – 419
- pińczowski – 1182
- kielecki – 3282
- opatowski – 2630
- konecki – 2111
- ostrowiecki - 659
- skarżyski – 90
- starachowicki - 258
- staszowski – 1601
- włoszczowski – 2771.

**Przewodniczący Komisji** – podziękował za przedstawienie informacji. Otworzył dyskusję. Stwierdził, że ze statystyk wynika, iż ok. 70% rolników produkuje jedynie na samozaopatrzenie.

Zwrócił się do Dyrektora o przedstawienie form interwencji w układzie unijnym.



Nawiązał do kwotowania mleka. Szczególne podziękowania należą się – w jego opinii – wszystkim mleczarom oraz spółdzielniom mleczarskim, które podjęły się szeroko zakrojonej akcji, zachęcając rolników do ubiegania się o kwoty mleczne. Stwierdził, że ilość producentów w powiatach nie będzie się przekładać wprost na ilość litrów mleka, ponieważ np. w powiecie włoszczowskim występuje produkcja towarowa.

Zadał pytania:

- ile milionów litrów było w roku referencyjnym?

- o ile litrów łącznie wystąpili rolnicy?

Podstawą do oceny mobilności oddziału terenowego ARR w Kielcach będzie to, o ile dodatkowo zostanie zwiększony limit w stosunku do produkcji w roku referencyjnym.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – stwierdził, że wypełnił wniosek o przyznanie kwoty mlecznej korzystając z pomocy pracowników ośrodka doradztwa rolniczego w gminie. Zadał pytanie, czy jeżeli ma jedną krowę i jałówkę i zamiar powiększenia stada, to czy otrzyma większą kwotę mleczną? Czy za warunek otrzymania dodatkowej kwoty będzie brana ilość krów na dzień 31 marca roku referencyjnego i ilość zadeklarowanych litrów?

**Dyrektor Maciej Giermasiński** – poinformował, że zasady dzielenia rezerwy kwoty mlecznej nie należą do Agencji Rynku Rolnego. Kryteria tego podziału będą wypracowane przez Komisję Porozumiewawczą, w skład której będą wchodzić producenci mleka.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że odpowiedź dla Radnego Potrzeszcza nie dotyczy kwoty hurtowej tylko indywidualnej. W jego przypadku 20 tys. litrów nie stanowi bariery, bo jest to warunek do spełnienia przez dostawców hurtowych.

**Dyrektor Maciej Giermasiński** – potwierdził, że w przypadku dostawców indywidualnych wyliczana jest statystyczna wielkość produkcji mleka na jedną krowę w wysokości 3920 litrów rocznie. Zobaczymy, jaka będzie skala problemu. Dopiero 12 grudnia br. spłyną ze wszystkich oddziałów dane i Prezes ARR będzie mógł po podliczeniu wydać jakąś decyzję w tej kwestii.

Na dzień dzisiejszy nie można podać żadnych precyzyjnych danych.

Wcześniejsze prognozy w ogóle się nie sprawdzają. Przykładowo województwo małopolskie prognozowało, że dostawców bezpośrednich będzie około 2.500 do 3.000 a okazało się, że wnioski wpłynęły od 8.000 rolników. Podobnie w województwie podkarpackim – prognozy wynosiły 1.500 do 2.000 a wniosków jest 12.000.

Wielu rolników wystąpiło o limity dla dostawców bezpośrednich, aby sobie powiększyć produkcję, ponieważ jest możliwa konwersja. Część dostawców z kolei chciała zapewnić sobie surowiec do produkcji regionalnych wyrobów np. oscypków.

Dokładne analizy z terenu województwa i w skali kraju będą możliwe do przedstawienia na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Odniósł się do pytania Przewodniczącego o formy interwencji na rynku zboża po wejściu Polski do UE. Nastąpią w tej dziedzinie diametralne zmiany. Interwencja rozpocznie się od 1 listopada i będzie trwała do końca maja. Cena na wszystkie zboża oprócz żyta została ustalona w kwocie 101 euro. Minimalna ilość skupowa ma wynosić 80 ton. Na dzień dzisiejszy dane te w warunkach naszego województwa i województw sąsiednich są nierealne. Zmianie musi ulec przede wszystkim minimalny limit skupu.

Ciekawostką jest, że będą istniały tzw. centra skupowe. Rząd planuje wystąpić do Brukseli o to, aby w Polsce zaistniało 270 takich centrów. Jest to ilość optymalna, ponieważ gwarantuje ich działanie we wszystkich rolniczych powiatach naszego województwa.

Nie wiadomo, czy cyfrę tą zaakceptuje administracja w Brukseli.

Będzie też możliwość organizowania skupu po żniwach na zasadzie magazynu składowego. Będzie to jeszcze konsultowane z organizacjami rolniczymi.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że 10 lat temu produkowaliśmy 14,5 mld litrów mleka, z czego skupowane było 11,5 mld. Ubyło 3 mln krów, i w ubiegłym roku skupiliśmy 7 mld, a limit unijny ma wynosić 9 mld. Problem pojawi się wówczas, jeżeli zbliżymy się do unijnego poziomu spożycia mleka. Wtedy za każdy liter mleka ponad limit będziemy płacić 1,30 zł. kary do UE lub sprowadzimy ok. 4 mld mleka.

Zwrócił się z prośbą do Dyrektora Giermasińskiego o zwrócenie uwagi na to, jakie będą kryteria i wypracowanie na ich podstawie sprawiedliwych i uczciwych proporcji.

**Dyrektor Maciej Giermasiński** – stwierdził, że na produkcję mleka po wejściu Polski do UE może rzutować fakt, że Agencja będzie miała jeszcze jeden mechanizm w zakresie produkcji mleka. Jest to tzw. „szklanka mleka”. Mechanizm ten był już stosowany. Polega on na dostarczaniu mleka do szkół (ok. 1000 w województwie). Odpłatność za to mleko ma wynosić 5 gr. za szklankę, a reszta będzie pokrywana ze środków UE. Podaż mleka wzrośnie od 50 – 100 tys. litrów mleka dziennie w ramach limitu.

**Przewodniczący Komisji** – zapowiedział, że Komisja w roku przyszłym będzie występowała cyklicznie o informację o nowych wydarzeniach i bieżącej sytuacji w Agencji Rynku Rolnego.

### **Ad. 3.**

Członkowie Komisji otrzymali informację pt. „Rola i zadania Stacji Chemiczno – Rolniczej w Kielcach w świetle potrzeb aktualizacji agrochemicznego stanu rolniczej przestrzeni produkcyjnej” (*załącznik nr 5 do protokołu*).

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że przedstawione przez Stację informacje są bardzo szczegółowe i poprosił Dyrektora jedynie o krótkie wprowadzenie.

**Pan Zygmunt Kamiński – Dyrektor Stacji Chemiczno – Rolniczej w Kielcach –** przedstawił ww. materiał.

Poinformował, że Stacja działa już od 45 lat w różnej postaci organizacyjnej, ale przy zachowaniu profilu działalności, jaką jest ocena jakości gleb.

Województwo świętokrzyskie ma tereny wyjątkowo predestynowane do produkcji rolniczej. Decyduje o tym nie tylko jakość gleb, ale również inne czynniki warunkujące produkcję rolną m.in. agroklimat, rzeźba terenu, warunki wodne.

W latach 1992 – 1997 przeprowadzany był Ogólnopolski Program Oceny Jakości Przestrzeni Produkcyjnej, który pokazał, że nasze gleby są czyste, praktycznie wolne od zanieczyszczeń metalami ciężkimi i siarką.

Pod względem kwaśności gleb również mamy korzystny współczynnik, jednak ponad połowa powierzchni gleb wymaga wapnowania, celem uszlachetnienia gleb i poprawy wydajności plonu.

Przedstawił zasobność gleb w pierwiastki niezbędne do właściwej produkcji rolnej (dane zawarte w załączonym materiale).

Od 1988 roku Stacja uczestniczy w kontroli jakości gleb, płodów i produktów rolnych, a od 2000 roku nalicza i wypłaca dotację do nawozów wapniowych dla podmiotów, zajmujących się ich rozprowadzaniem. Dotacja może być udzielana tylko do sprzedaży nawozów na tereny, gdzie według badań Stacji jest zbyt mała kwaśność gleb. Stacja musi określić potrzeby i zalecana dawkę wapna.

Ten system dotacji ma być zaniechany od przyszłego roku, ponieważ wejdzie on w system dopłat bezpośrednich.

Stacja wypłaca również dotacje do gospodarstw ekologicznych. Województwo świętokrzyskie wiezie w tym zakresie prymat. W roku bieżącym przesłane zostało 381 wniosków o wypłatę dotacji na kwotę ponad 700 tys. zł. Wnioski po sprawdzeniu przesyłane są do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który podejmuje ostateczną decyzję i przekazuje środki. Gospodarstwa te są pod ścisłą kontrolą jednostek certyfikujących.

Nowym tematem jest sprawa wykorzystania komunalnych osadów ściekowych do celów rolniczych i nierolniczych. Podlegają one ścisłej kontroli, ponieważ aby je zagospodarować muszą odpowiadać warunkom glebowym na danym terenie.

Stacja nie ma charakteru organu inspekcyjnego, a jedynie doradczego. Działa profilaktycznie i informacyjnie.

W zamiarach i planach Stacji jest rozszerzenie zakresu badań masowych pod względem odczynu i potrzeb wapnowania, jak również zawartości podstawowych składników mineralnych. Tak się składa, że badania te są częściowo odpłatne – ok. 8 zł. Stacja stara się zachęcać rolników do ich przeprowadzania, ponieważ dzięki nim będą oni mogli lepiej zaplanować zagospodarowanie swoich gruntów rolnych.

Stacja korzysta także z dofinansowania gmin, z terenów których rolnicy badają jakość swoich gleb. Jest to dobra forma także w wymiarze organizacyjnym. Korzyścią dla gmin jest otrzymywanie od stacji kompletu materiałów, pomocnych np. do planowania ochrony środowiska glebowego i naturalnego.

Zwrócił się do radnych z apelem o rozpropagowanie informacji o możliwościach Stacji. Takie zlecenia zbiorowe są tańsze.

Stacja współpracuje na bieżąco z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, służbami plantacyjnymi buraka cukrowego, tytoniu. Od 2001 roku stacja posiada certyfikat ISO.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że przed Stacją otwierają się nowe perspektywy w związku z wejściem w życie ustawy „gnojowicowej” i „osadowej”.

Zadał pytanie o badania produktów ekologicznych. Sadownicy z terenu Sandomierza są zmuszeni jeździć do bardzo odległych ośrodków badawczych, a przecież atesty te może dawać również Stacja. Znaczne środki są do uzyskania z programów unijnych przeznaczonych na rozwój rolnictwa ekologicznego. Przy obecnej słabej kondycji finansowej gospodarstw, która nie ulegnie w najbliższym czasie poprawie, zwiększeniu powinny ulegać środki państwowe na badania realizowane przez Stację.

Otworzył dyskusję.

**Radny Sławomir Szarek** – zadał pytanie, jak Pan Dyrektor ocenia wymagania odnoszące się do gleb, czy przyszłe unijne mają być bardziej restrykcyjne, czy łagodniejsze?

**Dyrektor Zygmunt Kamiński** – wyjaśnił, że polskie normy odnoszące się np. do zanieczyszczenia metalami ciężkimi były ostrzejsze od unijnych. Podobnie jest z innymi normami. Bardziej rygorystyczne są normy dotyczą gospodarstw ekologicznych. Przedstawił wykres załączony do materiału, przedstawiający stan nawożenia gleb w okresie kilku ostatnich lat.

**Wicemarszałek Józef Kwiecień** – wyraził zadowolenie, że pomimo braku zainteresowania fachowym zagospodarowaniem ziemi przez samych rolników, istnieje i sprawnie działa tak profesjonalna instytucja.

Podał przykład Szwecji, gdzie na dużą skalę wykorzystuje się osady z komunalnych oczyszczalni ścieków. Dobrze, że u nas również ktoś podjął tą inicjatywę. W Szwecji wykorzystuje się je masowo do nawożenia uprawy wierzby energetycznej – ekologicznego źródła energii. Nakłady na to są niewielkie, a efekty bardzo dobre.

To, że w województwie jest 380 gospodarstw ekologicznych, daje województwu dobrą pozycję.

Wyraził słowa uznania dla Dyrektora za dobre funkcjonowanie Stacji, mimo, że jest ona jednostką budżetową.

Postawił wniosek, aby w wyniku dzisiejszej oceny, Komisja wystąpiła z pismem do Ministra Rolnictwa, wyrażającym słowa uznania i podziękowanie za współpracę.

**Dyrektor Zygmunt Kamiński** – poinformował, że Stacja zajmuje się już analizą problemu wykorzystania osadów ściekowych do nawożenia plantacji wikliny. Zaproponował przedstawienie tego zagadnienia na kolejnym posiedzeniu Komisji.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – stwierdził, że zagrożeniem dla Stacji jest zmiana sposobu finansowania jej działalności. Stacji nie będzie stać na wykonywanie kompleksowych badań, tylko na realizowanie jednostkowych usług – dla poszczególnych rolników. Jeżeli przestaniemy kompleksowo badać ziemię, nie będzie badań porównawczych, niemożliwa stanie się ocena rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – stwierdził, że należałoby powrócić do możliwości dofinansowania takich badań przez gminy, którym zostało to ustawowo zabronione.

**Przewodniczący Komisji** – zwrócił się do Wicemarszałka Województwa o zredagowanie pisma, zgodnie z wnioskiem zgłoszonym w dyskusji i podniesienie w nim konieczności kontynuowania okresowych kompleksowych badań rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Komisja przyjęła ww. propozycję przez aklamację.

#### **Ad. 4.**

Członkowie Komisji otrzymali Informację dotyczącą remontów i eksploatacji urządzeń melioracji podstawowych oraz rzek istotnych dla regulacji stosunków wodnych, dla potrzeb rolnictwa (*załącznik nr 6 do protokołu*).

**Pan Bogusław Grzywna – Zastępca Dyrektora Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach** – przedstawił ww. materiał.

**Przewodniczący Komisji** – otworzył dyskusję.

**Radny Bronisław Powierża** – stwierdził, że pozytywnie zaskakuje go rozmiar prac, jakie zostały przeprowadzone. Zadania te są bardzo skomplikowane i kosztowne, a mimo to następuje w ich realizacji widoczny postęp.

Zadał pytania:

- jakie były przyczyny unieważnienia jednego przetargu?
- co oznacza termin „utrzymywanie przepompowni”?
- dlaczego zostały wypłacone odszkodowania za podtopienia użytków rolnych przez zbiornik Starachowice? Czy zawiniła tu konstrukcja tego zbiornika, czy doszło tam do jakiejś awarii?

**Radny Józef Bąk** – stwierdził, że na wałach i między wałami rośnie dzika trawa i chwasty.

Poruszył problem finansowania zadania na rzece Kineta. Jego zdaniem gmina powinna jedynie zorganizować spotkanie z rolnikami, a nie finansować wykupu od nich gruntów. Cały proces wykupu nie powinien przekroczyć 1 miesiąca.

Na kanale Strumień remontowany jest obecnie wał przeciwpowodziowy – ok. 200 m.

Inwestycja jest już realizowana przez 4 miesiące, ponieważ pracuje tam za mało ludzi – tylko 3 osoby.

Odniósł się do problemu podwyższenia wałów w miejscowości Rybitwy. Wyraził gotowość przywiezienia ziemi. Drugim rozwiązaniem jest wykonanie zbiornika retencyjnego w Rybitwach i pozyskanie w ten sposób ziemi za darmo.

Kolejny problem to wykonanie małych zbiorników retencyjnych w miejscowości Łubnice. Niedaleko Rajtarówki jest kilka małych jezior, które można tylko pogłębić, aby spełniały rolę zbiorników retencyjnych. Podobnie jest w miejscowości Rybitwy.

**Radny Roman Cichoń** – w informacji zawarty jest wykaz zadań do realizacji w 2003 roku w zakresie wałów powodziowych. Zadał pytanie, dlaczego zostały poniesione tak wysokie koszty remontów niektórych odcinków wałów. Nie była to przecież budowa. Jaki był tam zakres prac?

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – udzielił odpowiedzi na zadane w dyskusji pytania:

- unieważnienie przetargu było konieczne, ponieważ koszty wynikające w oferty były tak duże, że nie było możliwości przyjęcia tych warunków.

- termin „utrzymanie przepompowni” oznacza wszystkie koszty eksploatacyjne, remontów, prądu oraz zatrudnienie do obsługi urządzeń pracowników, którzy muszą posiadać odpowiednie uprawnienia. W roku bieżącym eksploatacja została wybrana w drodze przetargu.

- zbiornik Starachowice został przejęty przez Zarząd Melioracji jako zbiornik istniejący. Ciężko na nas obowiązek jego eksploatacji. Jest to zbiornik przedwojenny. W latach ubiegłych Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej podejmował działania inwestycyjne na tym zbiorniku, ale później zostały one zaniechane. W związku z istniejącym piętrzeniem wody na zbiorniku, następuje podtapianie gruntów położonych w tzw. cofce, czyli wyżej od zbiornika. Koszty wynikają z decyzji administracyjnej, która nakłada obowiązek wypłaty odszkodowań.

**Przewodniczący Komisji** – zadał pytanie, co przemawia za tym, aby w zbiorniku tym utrzymywany był tak wysoki poziom wody. Jaki jest charakter tego zbiornika? Jeżeli ma on zastosowanie przeciwpowodziowe, to tak wysoki poziom wody nie jest potrzebny.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – wyjaśnił, że zbiornik ten kiedyś pełnił funkcję zaopatrywania w wodę przemysłową zakładów STAR. Obecnie już nie ma takiej potrzeby. Tam są dwa zbiorniki – przepływowy na rzece Kamiennej oraz boczny.

Problem polega na tym, że gdyby obniżyć poziom wody w tym zbiorniku to na akwie bocznej odkryje się szlam i wieloletnie nieczystości. Dlatego jest konieczność utrzymywania tak wysokiego poziomu wody.

**Przewodniczący Komisji** – nie zgodził się z taką argumentacją, ponieważ wysoki poziom wód powoduje zalewanie okolicznych pól.

Zbiornik powinien być poddany rekultywacji, aby dało się utrzymywać bezpieczny poziom wód.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – stwierdził, że byłaby to niezwykle kosztowna inwestycja, na którą w chwili obecnej nie ma środków. Wymagałby ona wykonania przepompowni, rowów odwadniających i przerzutu wody poniżej urządzeń piętrzących.

**Przewodniczący Komisji** – zadał pytanie, jaki jest sens utrzymywania takiego zbiornika przez nas, skoro nie służy on ochronie przeciwpowodziowej, a jedynie rekreacji.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – wyjaśnił, że nie jest to zbiornik rekreacyjny, tylko retencyjny. Został on przejęty do eksploatacji przez Zarząd Melioracji na mocy decyzji Zarządu Województwa i tak jest on eksploatowany.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – zadał pytanie, czy na tym zbiorniku ma być montowana elektrownia wodna? Może dlatego musi być utrzymywany taki poziom wody?

Podtopienia dotyczą mieszkańców gminy Wąchock, a nie Starachowic.

Zadał pytanie, czy regulacja rzeki Kamiennej w Wąchocku jest realizowana przez Świętokrzyski Zarząd Melioracji.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – wyjaśnił, że rzeka Kamienna jest w administracji RZGW i to ta jednostka może prowadzić na niej zadania inwestycyjne.

**Przewodniczący Komisji** – zadał pytanie, jaka była cena za wykoszenie 1 m<sup>2</sup> wałów.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – ok. 0,70 – 0,80 zł. Poinformował, że występował do rolników o to, aby zechcieli brać udział w przetargu i wykosili wały. Niestety nie było chętnych. Za 1 ha otrzymaliby 7 – 8 tys. zł.

**Radny Józef Bąk** – stwierdził, że jest zainteresowany skoszeniem wałów przylegających do jego pola.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – odniósł się do dalszych pytań:

- wały są porośnięte dzikimi trawami, co wynika właśnie z ich jednokrotnego koszenia. Kiedyś wały były dwukrotnie koszone, a w odpowiednim czasie nawożone i zasiewane nową trawą. Obecnie nie ma na ten cel wystarczających środków. Zarząd przyjął pewną politykę utrzymywania urządzeń melioracyjnych. W kolejności środki przeznacza się na: energię elektryczną na przepompowniach, eksploatację zbiorników, regulację rzek i koszenie wałów.

Gdyby nie środki pozabudżetowe – przede wszystkim Phare – Odbudowa, zakres remontu rzek byłby bardzo niewielki.

**Przewodniczący Komisji** – zaproponował, aby Komisja zwróciła się do Zarządu o szczegółowe wytłumaczenie, dlaczego zbiornik przeciwpowodziowy powoduje zalewanie okolicznych gruntów, co rodzi koszty w wysokości 250 tys. rocznie. Jakie pomysły ma Zarząd Melioracji w celu rozwiązania tego problemu?

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – stwierdził, że pomysłem na rozwiązanie tych problemów jest przekazanie tego zbiornika RZGW, ponieważ znajduje się on na rzece, będącej w Zarządzie tej jednostki. Problemem jest to, że RZGW nie chce go przejąć.

Udzielił odpowiedzi na dalsze pytania:

- Aby doszło do wykupu gruntów pod inwestycję na Kinecie najpierw musi być zrobiony projekt, z którego będzie wynikało, jakie grunty będą zajęte, następnie trzeba dokonać podziału działek, żeby nadać im nowe numery, wójt musi ten podział zatwierdzić i dopiero wtedy można będzie wykupywać grunty od poszczególnych rolników. Bez względu na rozmiar działek procedura jest tak samo skomplikowana i czasochłonna.

- Remont kanału Strumień – czas realizacji takich inwestycji nie jest istotny. Zarząd Melioracji zawarł z wykonawcą umowę i został tam określony termin, który musi zostać utrzymany. My nie płacimy za czas realizacji tylko za wykonane zadanie, to wykonawcy powinni być zainteresowani skróceniem tego czasu, bo przeciąganie realizacji zadania powiększa ich, a nie nasze koszty.

- Na podwyższenie wałów w miejscowości Rybitwy został już opracowany projekt, niestety nastąpiło odwołanie się jednego z rolników od decyzji o warunkach zabudowy. Całe zadanie zostało w ten sposób storpedowane, bo nie można w chwili obecnej wystąpić o wydanie pozwolenia na budowę.

- zbiorniki retencyjne w gminie Łubnice – są to zadania inwestycyjne, o których nie ma mowy w przedstawianej informacji, ponieważ Komisja wystąpiła ze sprecyzowanym tematem - utrzymanie i remonty urządzeń melioracji podstawowej. Przyjęty jest Program Małej Retencji, który jest realizowany przez Świętokrzyski Zarząd Melioracji. W czerwcu została zakończona budowa bardzo dużego zadania – zbiornika w Szymonowicach, przystąpiono do realizacji odbudowy zbiornika w Borkowie i rozpocznie się niedługo wykonanie zbiornika Topiołki.

Gmina Łubnice może sama rozpocząć realizację takiego zadania występując o środki do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który ma na przyszły rok bardzo korzystne warunki dofinansowania zadań z zakresu małej retencji.

**Dyrektor Jan Lis** – wyjaśnił, że w roku przyszłym warunki pozyskania środków przez gminy i ŚZMiUW będą jednakowe. Gminy mogą otrzymać dofinansowanie w wysokości 90% kosztów zadania, z czego 50% kosztów robót budowlanych w formie dotacji, a 40% w formie niskoprocentowanej pożyczki.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – odniósł się do pytania o wysokie koszty jednostkowe części robót. Wyjaśnił, że koszty są uzależnione od projektu i wyników badań geotechnicznych korpusu i podłoża wałów. Najdroższym przedsięwzięciem jest zapuszczanie ścianki szczelnej w podłożu, celem wydłużenia drogi filtracji i zmniejszenia ciśnienia na zawalu.



**Radny Józef Bąk** – zadał pytanie w sprawie rowu ciągnącego się od gminy Solec Zdrój. Należałoby go poszerzyć, ponieważ przy nadmiarze wody nie zdąży ona spłynąć.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – poinformował, że kanał Strumień w ramach środków z Phare Odbudowa był udrażniany, pogłębiany i konserwowany na długości 30 km – od ujścia do miejscowości Ludwinów. Tyle można było wprowadzić, gdyż finansowanie ze środków Phare obliguje do tego, aby wartość zadania nie przekroczyła 300 tys. euro. Trudno było się zmieścić w tych wartościach. Końcówka kanału nie była jeszcze remontowana. Wszystko zależy od tego, jakie środki zostaną zapisane w budżecie państwa na rok przyszły.

Oдноśnie zbiornika w Starachowicach stwierdził, że w marcu br. występował do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej o jego przejęcie, jako położonego na rzece, będącej w administracji RZGW. Podejmowane były wcześniej próby likwidacji lub opróżnienia tego zbiornika, jednak spotykały się one z protestami władz Starachowic. Dlatego sytuacja jest skomplikowana. Z drugiej strony wydane są decyzje administracyjne, nakładające obowiązek wypłaty odszkodowań i SZMiUW musi je realizować.

**Radny Roman Cichoń** – zadał pytanie, jaki zakres prac był wykonany przy remoncie rzeki Koprzywianki w miejscowości Sośniczany? Jeden metr bieżący tego zadania kosztował około 3 tys. zł.

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – wyjaśnił, że są tu dwa zadania – poz. 1. remont rzeki Koprzywianki Zawisielcze - Sośniczany i poz. 4 remont rzeki Koprzywianki. Były tu podejmowane dwa działania. Międzywale tej rzeki było bardzo zarośnięte, co było m.in. powodem przerwania wałów w miejscowości Złota. Zachodziła więc konieczność usunięcia tych drzew i krzewów i udroźnienia odpływu wód. Drugie zadanie – powyżej zbiornika Szymanowice – polegało na formowaniu skarp i zabezpieczeniu brzegów przed erozją.

**Radny Roman Cichoń** – zadał pytanie, dlaczego rolnicy nie mogli pozyskać drzewa wyciętego w międzywale?

**Dyrektor Bogusław Grzywna** – stwierdził, że rolnicy nie byli tym w ogóle zainteresowani. Zarząd Melioracji musiał zakopywać karpinę w międzywale. Drobne części np. wiklina została sprzedana, i stanowiło to dochód po stronie urzędu marszałkowskiego, a w części niestety trzeba było to spalić. Żeby w ogóle można było wyciąć drzewa trzeba mieć decyzje starostów nakazującą wycinkę. Bez niej wykonawca ponosi karę.

**Przewodniczący Komisji** – zaproponował, aby po tak szczegółowych wyjaśnieniach przyjąć materiał wraz ze zgłoszonymi uwagami. Trzeba zwrócić się do Zarządu o odpowiedź na nasze wystąpienie z Komisji nt. stanowiska w sprawie małej retencji. Generalnie uwaga do Dyrektora - aby od dzisiaj wszelkie informacje były jednocześnie powiązane z informacjami o postępach małej retencji. Nasza Komisja

uznała to za priorytet i wystąpiła do Zarządu województwa. Zadał pytanie, czy są uwagi do przedstawionej informacji.

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że Komisja przyjęła informację do wiadomości.

Pismo skierowane do Zarządu Województwa stanowi *załącznik nr 7 do protokołu*.

### **Ad. 5.**

Członkowie Komisji otrzymali informację o opłacie produktowej na terenie województwa świętokrzyskiego (*załącznik nr 8 do protokołu*).

**Przewodniczący Komisji** – wobec braku uwag i wniosków stwierdził, że Komisja przyjęła informację do wiadomości.

### **Ad. 6**

Członkowie Komisji otrzymali wnioski o ulgi w spłacie należności Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych złożone przez:

- Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Kielcach (*załącznik nr 9 do protokołu*)
- „WIG Sp. z o.o. w Sandomierzu (*załącznik nr 10 do protokołu*)

**Dyrektor Janusz Śledziński** – przedstawił wniosek Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Poinformował, że przyjęte przez Sejmik zasady umarzania należności przewidują taką sytuację, że umorzenie jest możliwe, jeżeli wyłączenie gruntów z produkcji rolnej miało związek z budową dróg realizowaną przez jednostki samorządu terytorialnego.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – zadał pytanie, czy tak wysoka kwota nie uszczupli w znaczący sposób dochodów Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – wyjaśnił, że środki te będzie musiał wpłacić samorząd województwa. Jeżeli chodzi o uszczuplenie wpływów poinformował, iż Zarząd Województwa stara się pozyskać jak najwięcej środków z funduszu centralnego i nie ma tu żadnego zagrożenia przerwaniem dofinansowania remontów dróg polnych i innych zadań. Generalnie znacznie więcej środków pozyskujemy z zewnątrz, niż wpływa z terenu naszego województwa.

**Przewodniczący Komisji** – zaproponował pozytywne zaopiniowanie tego wniosku, biorąc pod uwagę, że jeżeli Świętokrzyski Zarząd Dróg wpłaci te środki, 10% z nich zostanie przekazane do funduszu centralnego.

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

3 głosy „za”

0 głosów „przeciw”

3 osoby wstrzymały się od głosowania.

Opinia Komisji sporządzona na podstawie wyników głosowania stanowi *załącznik nr 11 do protokołu*.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – przedstawił wniosek firmy „WIG” z Sandomierza, która wyłączyła grunty pod budowę stacji benzynowej. Początkowo firma zwróciła się o umorzenie, ale przepisy w tym wypadku nie przewidują takiej formy. Wystąpiła więc o odroczenie do końca przyszłego roku.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – zadał pytanie, czy po wejściu Polski do UE będzie jeszcze istniał Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych zasilany w ten sam sposób, co dotychczas.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – poinformował, że po wejściu do UE nic w tej kwestii nie ulegnie zmianie. W projekcie budżetu na 2004 rok w sektorze rolnym zapisane są fundusze ochrony gruntów rolnych.

**Przewodniczący Komisji** – zaproponował pozytywne zaopiniowanie tego wniosku,

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

6 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

Nikt nie wstrzymał się od głosowania.

Opinia Komisji sporządzona na podstawie wyników głosowania stanowi *załącznik nr 12 do protokołu*.

## **Ad. 7**

**Dyrektor Janusz Śledziński** – poinformował, że Spółka „Cukier Polski” ma problemy finansowe i nie zapłaciła plantatorom za zakupione buraki cukrowe. W naszym województwie dotyczy to cukrowni Częstocice, bo Łubna i Ropczyce nie należą do tej spółki.

Cukrownia Częstocice zawarła 1923 umowy na 140 tys. ton o wartości 18 mln zł. Na razie cukrownia nie ma środków na bieżące zapłaty dla rolników. Deklaruje ona, że do końca roku wypłaci 80% tych środków.

**Przewodniczący Komisji** – poinformował, że postawił ten temat na posiedzeniu Komisji, ponieważ jego zdaniem zachodzi tu podejrzenie, że ktoś działa na niekorzyść tej spółki, chcąc doprowadzić do jej upadku, ponieważ jest to spółka z polskim kapitałem. Trzeba to ustalić.

Postawił propozycję, aby Marszałek i Przewodniczący Sejmiku w trybie pilnym zwrócili się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zbadanie sytuacji tej spółki.

Mieści się ona w Toruniu i posiada trzy cukrownie: Lublin, Częstocice i Opole. Dyrektor z Ostrowca dostał pismo, że ma negocjować z dostawcami 75 dniowy termin zapłaty należności.

Trzeba zbadać, czy spółka sama ponosi winę, bo nie starała się o kredyt skupowy, czy też zaistniały inne okoliczności.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** – poinformował, że w zeszłym roku uczestniczył z Posłem Józefem Cepilem w rozmowach z dużą grupą rolników w cukrowni Częstocice. Rozmowy te trwały 7 godzin i skończyły się podpisaniem ugody z Prezesem.

Jest obecnie po rozmowach rozpoczętych po interwencji rolników z gmin Waśniów, Kunów i Bodzechów, którzy nie otrzymali jeszcze żadnych pieniędzy, a oddali duże ilości surowca – ok. 360 ton.

Początkowo terminy płatności zostały określone na 3 listopada, jednak cukrownia nie wywiązała się z nich. W ubiegłym tygodniu przeprowadził rozmowy w Prezesem Smarem, który oświadczył, że otrzymał z Centrali pełnomocnictwo do prowadzenia negocjacji terminu płatności z rolnikami, aby im jeszcze nie płać. Obiecał jednak – po telefonie do Torunia, że w tym tygodniu rozpocznie wypłatę należności. Jeżeli do tego nie dojdzie Samoobrona jest przygotowana do działania.

Rolnicy w tym wypadku są okradani. Już zapisy umowy, przygotowanej przez odbiorcę umożliwiają manipulację. Pkt. 4 umowy mówi, że jeżeli przedsiębiorstwo skupujące buraki nie uzyska kredytów preferencyjnych będzie negocjować z plantatorami terminy płatności.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że rolnicy też mają kredyty i nikt się nad nimi nie rozczuła. Niedługo może dojść do zajęcia ich majątku przez komorników. Sytuacja w tych trzech gminach jest tragiczna, ponieważ dotyczy to kilkuset osób.

Zadeklarował udział w rozmowach i zapowiedział, że Samoobrona podejmie tam akcje protestacyjne.

Marszałek Województwa musi podjąć konkretne działania w tym zakresie.

**Przewodniczący Komisji** – poinformował, że do niego również zwrócili się rolnicy, którzy muszą spłacać kredyty i z powodu zaległości nie mają na ten cel środków.

Zwrócił się z prośbą do Pana Józwicka o wzięcie udziału w pracach nad sprecyzowaniem zapytania, jakie powinno być skierowane od Marszałka i Przewodniczącego Sejmiku do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jest to obowiązkiem samorządu województwa.

## **Ad. 8.**

Spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 13:30

Protokół sporządziła:  
M.Solińska – Pela

Przewodniczący Komisji

Leszek Bugaj